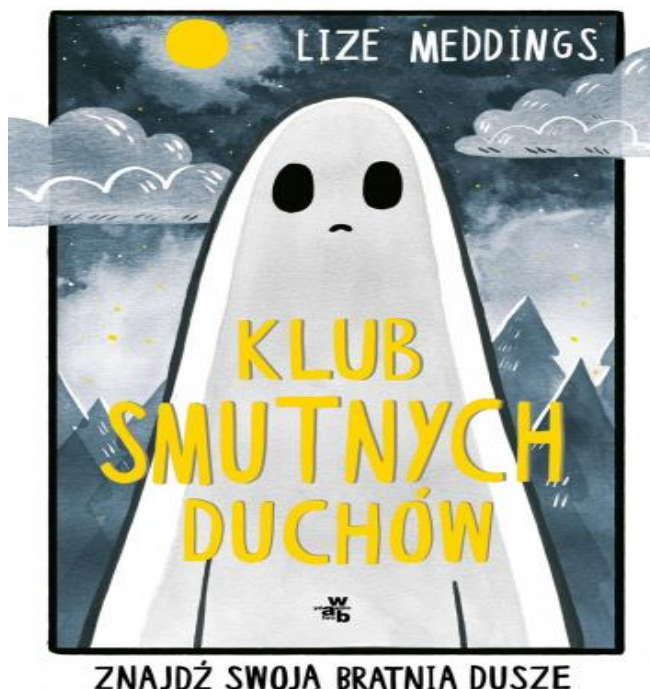


Tu się czyta! Tu się tworzy recenzje!

Drogi Czytelniku, w listopadzie polecam Ci serię



„Klub smutnych duchów”.

Tomy 1-2

Autorka: **Lize Meddings**

Wydawnictwo Wab

Kategoria wiekowa:

12/13/14+

Wiecie zapewne, jak to jest z książką?

Albo Cię zainteresuje i wciągnie w swoją fabułę już od pierwszych stron, albo spowoduje w czytelniku, że znudzony i rozczarowany odstawi ją na półkę i sięgnie po kolejną pozycję.

Jak było ze mną i „Klubem samotnych duchów”? Hmm...mogę śmiało powiedzieć, że z przyjemnością dotarłam do ostatniej strony i chętnie zrecenzuję moje spostrzeżenia po przeczytaniu tej książki.

Tom 1

To nie jest ponura historia. Choć mogłaby za taką uchodzić, gdyby oceniało się ją powierzchownie, bo zaczyna się od smutku i natrętnych czarnych myśli. Idziemy jednak w tej historii dalej, sięgamy głębiej do ukrytych treści a tam okazuje się, że nawet najgorsze dni mogą zaskoczyć pozytywnie. W trakcie czytania pojawia się wiele autorefleksji. Jeśli czułeś się kiedyś trochę niedopasowany do społeczeństwa, zagubiony lub samotny, to ta historia może stać Ci się jeszcze bliższa. Autorka stwarza szansę - dołącz do klubu smutnych duchów, by odnaleźć swoją bratnią duszę. Bo któż z nas, niezależnie od wieku, nie doświadcza czasem samotności?! Niekiedy kilka słów wystarczy, by poczuć się lepiej i zrozumieć, że w wielu życiowych sytuacjach – nie jesteś sam!

Tom pierwszy serii „Klub smutnych duchów” jest początkiem tej historii. Poznajemy w nim SD i Skarpetkę, którzy są duchami - nastolatkami zmagającymi się z problemami takimi, jak osamotnienie, fobia społeczna lub czarne depresyjne

myśli. Takie jak choćby: „nigdy nie dostanę dobrej oceny”, „zawalę i wszyscy będą się ze mnie nabijać”, „moje wypracowanie będzie fatalne”, „obleję, a potem mnie wywalą ze szkoły”.

Jak sądzę książka nie jest oderwana od rzeczywistości i podobne myśli dręczą obecnie wielu nastolatków. Skarpetka i SD to duchy, które poznały się na imprezie u kolegi. Obydwoje byli osamotnionymi istotami i tak w tej samotności, zrodziła się ich przyjaźń i pomysł na stworzenie tajnego stowarzyszenia. Banalna i przewidywalna historia, ktoś powie, ale czy nie o to właśnie chodzi, by czasem w życiu dostrzec w tłumie osobę, która jest twoją bratnią duszą? Wszystko dzieje się po to, aby z czasem zauważyć pewną prawidłowość, że w życiu wszystko jest po coś!?

Autorka przedstawia nam fabułę książki w formie graficznej, charakteryzującej się piękną, unikalną kreską. Bohaterowie przeprowadzają bardzo dużo dialogów, ale i tak nie spowalnia to czytania książki. Przeczytamy ją maksymalnie w godzinę. Tylko lub aż godzina, by dla tej historii poświęcić swój cenny czas.

Myślę, że warto, jest to naprawdę pouczająca pozycja, idealna dla nastolatków, polecam ją śmiało od klasy szóstej wzwyż.

Bohaterowie, mimo iż są skryci, lekko tajemniczy, dają się poznać bliżej podczas zgłębiania fabuły. Na pewno na pierwszy plan wysuwa się dwójka głównych bohaterów, którą cechuje skrytość i smutek. Mają bardzo spokojne hobby. Resztę musicie ocenić sami... .

Jedyne, co nie podobało mi się w tej książce, to chwilami bardzo monotonna akcja. Na blisko 180 stronach przeważa w niej powtarzalna i przewidywalna forma dialogu dwóch głównych bohaterów. Punktem kulminacyjnym, zwanym również plot twistem było tylko, bądź aż, spotkanie dwóch głównych bohaterów. Pomimo długiej, monotonnej fabuły rozmów bohaterów, książka jest naprawdę dobra. Autorka ukazuje wiele cennych i bogatych w wiedzę praktyczną przykładów o problemach psychicznych nastolatków i robi to w sposób zrozumiały zarówno dla tych szóstoklasistów jak i bardziej doświadczonych wiekiem czytelników.

Tom 2

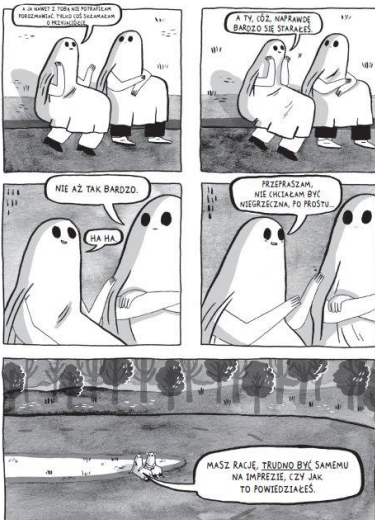
W tomie drugim dzieje się zdecydowanie więcej, według mojej oceny wniósł najwięcej do historii „Klubu Smutnych Duchów” i był moim ulubionym. Do klubu dołączył nowy duch - Rue. Jest to postać osamotniona, podobnie jak inni bohaterowie tego komiksu.

I choć początkowo Skarpetka nie lubiła nowej członkini klubu i nie chciała się z nią zaprzyjaźnić, bo czuła się jak „ta trzecia”, stopniowo zmienia zdanie. Określenie „ta trzecia” jest bardzo aktualne i popularne w przyjaźni młodych ludzi. Objawia się w wielu sytuacjach, na przykład siedzeniu w ławce na lekcjach w szkole, siedzeniu w autokarze i wielu innych relacjach. Czasem przybiera negatywny przekaz, czasem ociera się o wykluczenie z grupy. Jest to bardzo przykre doświadczenie. Nawet, jak nigdy się tak dotychczas nie czuliśmy, to

podczas czytania tej książki, sięgając do naszych pokładów wrodzonej empatii, zobaczymy na przykładzie bohaterów, jakie to uczucie nieprzyjemne od samego czytania, a co dopiero mówić do przeżywania!

Spoiler do fabuły- Skarpetka nie wychodziła z domu, była smutna, przygnębiona i tylko czytała książkę. Gdy otrzymywała wiadomość od swojego przyjaciela, to ją odczytywała, ale ... nie odpisywała lub wysyłała krótkie wiadomości. **Koniec spoileru.**

W dalszych momentach książki zobaczymy, jakie relacje zachodzą między dziewczynami. Co wnoszą do ich znajomości, jakie z tego wynikną problemy...



118

Jeśli miałabym porównać, to śmiało mogę powiedzieć, że druga część tej serii komiksów była moją ulubioną, ponieważ miała najwięcej zwrotów akcji, przedstawiała dużo ważnych wydarzeń i tematów, które były mi bliższe, ze względu na ciekawą fabułę i w odniesieniu do wielu sytuacji z życia.

Ale wiadomo, że druga część jest kontynuacją, więc, by wiedzieć więcej, poznać istotę tej historii, trzeba rozpocząć od poznania jej początku.

Odsyłam więc do tomu pierwszego.

Czyta się łatwo, szybko i przyjemnie!

Polecam zwłaszcza na długie, listopadowe wieczory.

Zachęcam, odwiedź Centrum Kultury i Czytelnictwa w Serocku albo filię biblioteki w szkole i zapytaj o tę pozycję książkową.

Moja ocena książki: 8/10.

Autor: Zuzanna Węglowska, kl. 7